



ZE ŚWIĘTYM PAWŁEM W HERBIE

Nr 46 (872)

OD 18 DO 24 LISTOPADA

2019 R

Redaguje zespół parafian. tel. Probostwa 275 14 09,
e-mail infpawel@interia.pl www.pawel.katowice.opoka.org.pl



Rozbity dzban

Zaspał. Nie słyszał pierwszych dzwonów. Poprzedniego dnia znowu długo w noc pracował. Przepisywał teksty ze "Summy" św. Tomasza. W nocnej ciszy dochodziło do niego nawoływanie strażników i wybijane kolejno godziny na wieży ratuszowej. Lubił pracować nocą. Zresztą to była dla niego jedyna możliwość. W ciągu dnia, zwłaszcza po południu i wieczorami, wciąż był zajęty jakimiś sprawami ludzkimi, których nie mógł zaniedbywać. Wciąż zachodzili studenci do jego mieszkania znajdującego się na parterze w gmachu uniwersytetu. Zdecydował się na nie świadomie: było małe i niewygodne, ciemne, ale bardzo poręczne dla wszystkich, którzy potrzebowali pomocy. Wśród studentów zgłaszających się do niego z jakimiś dla nich mniej lub więcej ważnymi sprawami, byli tak jego słuchacze, jak i całkiem mu obcy, byli ludzie z Krakowa, z Warszawy, z Gdańska, jak również cudzoziemcy. Sławna teraz wielkimi nazwiskami profesora Alma Mater Jagiellonica ściągała młodzież nie tylko krajową, ale i z innych państw: z Czechosłowacji, z Węgier, z księstw Bawarii, Saksonii. Wśród tych rzesz młodych ludzi zdarzali się bogaci, w większości jednak byli to biedni chłopcy. Trafiali się wagabundzi, większość jednak prawdziwie szukała wiedzy. Tak jedni jak i drudzy wymagali opieki, troski, zainteresowania. Stąd musiał bez przerwy radzić, kierować, pouczać, pomagać: wciąż coś załatwiać, pośredniczyć, zaświadczać, nawet i stancje wyszukiwać, pieniądze pożyczać jak i dawać. Ale na koniec był przecież profesorem: musiał się przygotowywać do wykładów. Miał taki swój system wypracowany od lat: przepisywał teksty wielkich teologów. To pomagało mu koncentrować się nad treścią w tych pismach zawartą, a poza tym była i korzyść dodatkowa: mógł potem tych tekstów używać - służyć nimi tym, którzy inaczej nie mieliby do nich dostępu.

Zaspał. Dopiero drugie dzwony wyrwały go ze snu. Odziewał się szybko, żeby przyjść na czas do kościoła. Już od lat długich odprawiał Mszę świętą w kościele Św. Anny o szóstej godzinie, a tak proboszcz jak i kościelny nie lubili, jak się księża spóźniali. Gdy wychodził ze swojego mieszkania, zaczęła już dzwonić sygnaturka. Poderwała go do pośpiechu. "Jeszcze tylko pięć minut do rozpoczęcia Mszy świętej". Ulica tonęła w gęstej mgle. Panowała przytłumiona cisza. Nie dochodziły żadne głosy ludzkie, żaden hałas. "Tak to bywa często w Krakowie o tej porze roku, późną jesienią". Ciągnęło zimnym, mokrym powietrzem. "Nie bez powodu mówią przybysze, że tu, w Krakowie, wilgoć w kości wchodzi". On sam był tego dowodem. I jego łamało w taki

czas w kościach. Okrył się szczelniej grubą peleryną. Szron w nocy pobielił blanki murów, bruk ulicy. Mróz ściał kałuże. Trzeba było uważać, żeby się nie poślizgnąć. I wtedy usłyszał krótki, urwany okrzyk, a potem trzask rozbijanego naczynia i głuchy stuk upadającego ciała. Zaraz potem wybuchnął płacz. Płacz dziecka. "Coś się stało". Wstrząsnął się przerażony. "Ale o tej wczesnej porze dziecko?" Musiało być ono tuż, w pobliżu, jednak gęsta mgła szczelną zasłoną zamykała pole widzenia. Jeszcze kilka kroków. Najpierw zobaczył dużą białą plamę i skorupy rozbitego dzbana, potem obok klęczącą dziewczynkę, która płakała. Dokładnie na skrzyżowaniu ulicy Jagiellońskiej z ulicą św. Anny. Jeszcze spojrzął na dziewczynkę. Teraz domyślił się wszystkiego. Bardzo młoda, ale już nie dziecko. Biednie ubrana. "Tak, jest gdzieś na służbie i chyba niosła mleko od wieśniaków z pobliskiej Krowodrzy, może z przeciwnego Zwierzyńca, spieszyła się, nie spostrzegła lodu, poślizgnęła się, upadła, stłukła dzban z mlekiem. Płacze, bo ją spotka awantura w domu". Znowu go zaatakowała myśl, że już późno, że powinien iść i to jak najszybciej, bo się spóźni na Mszę świętą. Ale przystanął. Jakoś nie mógł tak po prostu przejść. Nie mógł nie okazać współczucia. Nie wiedział, jak ma to uczynić. Nawet w pierwszej chwili chciał sięgnąć do kieszeni, żeby dać dziewczynie pieniądze na dzban i na mleko, ale się wstrzymał, bo rozumiał, że nie o to chodzi. "I cóż z tego, że ona przyniesie państwu, u których służy, pieniądze, i tak zostanie obrugana, że jest niezdara, bo rozbiła dzban, wylała mleko, a przy tym dodatkowo, że jest żeBraczka, że wyżebrała u jakiegoś nieznajomego pieniądze". Nachylił się, przyklęknął. Szloch jakby przycichł. Dziewczynka spostrzegła, że nie jest sama. Patrzył na plamę mleka. Czuł się zupełnie bezradny i był przekonany, że każde słowo jest tutaj zbędne, niepotrzebne, byłoby wprost nietaktem. I tak prawie odruchowo, jak to zawsze czynił w rozmaitych trudnych sytuacjach, zaczął się modlić do Boga, by jakoś zaradził na swój Boży sposób, na jaki - to On sam tylko dobrze wie. Wciąż wpatrzony w nieszczęsną plamę mleka zaczął mimo woli, odruchowo zgarniać skorupy, jakby chciał je skleić na powrót. Ale myśl, że już nie zdąży punktualnie wyjść ze Mszą świętą, poderwała go w sposób ostateczny. Pełen jakiegoś wewnętrznego zawstydzenia, że nie jest w stanie przyjść z pomocą, a także, że nie może już dłużej towarzyszyć dziewczynie w tym nieszczęściu i odchodzi do jakichś swoich obowiązków, podniósł się i prawie na wpół biegnąc oddalił się w stronę kościoła. Dziewczynka zauważyła ten jego gwałtowny ruch. Oderwała ręce od oczu i popatrzyła za nieznanym księdzem, którego współczucie wyczuła, a który teraz z rozwianą peleryną pędził do kościoła. Potem znowu skierowała wzrok na powód swojego płaczu. I wtedy pełna bezbrzeżnego zdziwienia zobaczyła, że na jezdni stoi dzbanek. Jej dzbanek pełen mleka. Jeszcze nie dowierzając własnym oczom wzięła go w ręce, przytuliła do siebie. Tak, to był prawdziwy jej dzbanek. Nie zastanawiając się, jak to się mogło stać, podniosła się i pobiegła w stronę domu.

Jeżeli to nawet nie jest prawda, tylko legenda, to jakież musiał być to święty, jak bardzo wrażliwy na ludzką biedę, skoro przypisano mu cud wręcz nieprawdopodobny. Bo któryż ze świętych zrobił cud tak bardzo bez powodu jak on: święty Jan Kanty.

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

- Dziś przeżywamy Światowy Dzień Ubogich. Pamiętajmy w modlitwach o wszystkich potrzebujących.
- W dzisiejszą niedzielę przeżywamy w archidiecezji katowickiej Dzień Muzyki Liturgicznej.
- Zapraszam serdecznie na XXIV Przegląd Piosenki Religijnej "Pieśnią Chwalmy Pana" do Domu Kultury dzisiaj o godz. 16⁰⁰. Nieszporów nie będzie.
- We wtorek - 19 listopada - o godz. 18.45 spotkanie z Rodzicami dzieci przygotowujących się do I Komunii św.
- W środę o godz. 17⁰⁰ Msza św. w intencji ministrantów i ich rodzin. Poprzez udział w niej podziękujemy Bogu za ich służbę przy ołtarzu.
- W przyszłą niedzielę Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata.
- Okazja do Spowiedzi Świętej przed każdą Mszą św.
- W dzisiejszym „Gościu Niedzielnym”:
 - wywiad z Abby Johnos, która pracowała w klinice aborcyjnej, a teraz jest działaczką pro-life - na podstawie jej doświadczeń zrealizowano film „Nieplanowane”,
więcej na ten temat w rozmowie: "Nędzne usługi Planned Parenthood",
a także:
 - o orędziu papieża na Światowy Dzień Ubogich,
więcej na ten temat w artykule Jacka Dziedziny: "Ostatni przodem";
 - o tym, dlaczego Anioł Stróż nie ochronił o. Pio,
więcej na ten temat w rozmowie z ks. Marcello Stanzione: "Anioła stróża nie interesuje, czy złamiesz nogę".
- Za tydzień kolekta przeznaczona będzie na potrzeby archidiecezji - na funkcjonowanie archiwum i muzeum archidiecezjalne.

INTENCJE MSZY św. od 18 do 24 listopada 2019 r.

18 XI Poniedziałek <i>Wsp. bł. Karoliny</i> <i>Kózkówny, dz. i męcz.</i>	g. 18⁰⁰	- W pewnej intencji oraz z prośbą o zdrowie, błogosławieństwo Boże i dary Ducha św.
19 XI Wtorek	g. 18⁰⁰	- Za ++ Jana Czaja oraz Elżbietę Respondek w dniu urodzin
20 XI Środa <i>Wsp. św. Rafała Kalinowskiego, prezb.</i>	g. 8⁰⁰	<i>Msza św. szkolna</i>
	g. 17⁰⁰	- Za ++ rodziców Engelberta i Helenę Kuczera - Ku czci św. Tarsycjusza w intencji ministrantów i ich rodzin
21 XI Czwartek <i>Wsp. Ofiarowania NMP</i>	g. 17³⁰	<i>Adoracja Najświętszego Sakramentu</i>
	g. 18⁰⁰	- Za + Józefa Zajusz w 1. rocznicę śmierci
22 XI Piątek <i>Wsp. św. Cecylii,</i> <i>dz. i męcz.</i>	g. 18⁰⁰	- Za + Bibianę Kurpanik w rocznicę śmierci
23 XI Sobota <i>Wsp. św. Klemensa I</i> <i>pap. i męcz.</i>	g. 18⁰⁰	- Za + Jerzego Dworaczek w 2. rocznicę śmierci oraz żonę Łucję
24 XI Niedziela UROCZYŚĆ JEZUSA CHRYS- TUSA KRÓLA WSZECHŚWIATA	g. 6³⁰	<i>Godzinki ku czci Matki Bożej</i>
	g. 7⁰⁰	- Za + Eugeniusza Smoter od Marzeny Rembisz
	g. 10⁰⁰	- Ku czci Chrystusa Króla i św. Cecylii oraz Matki Boskiej w intencji członków chóru "Lutnia", ich rodzin oraz za ++ członków
	g. 16³⁰	<i>Nieszpory</i>
	g. 17⁰⁰	- Za + Marię Golak w rocznicę śmierci



ZAPROSZENIE DO KATEDRY NA UROCZYSTOŚĆ CHRYSTUSA KRÓLA

Drodzy Diecezjanie! Bracia i Siostry!

W najbliższą niedzielę, 24 listopada, skierujemy nasze serca ku Jezusowi Chrystusowi, Królowi Wszechświata. To właśnie Jemu będziemy dziękować za wszelkie dobro otrzymane w kończącym się roku liturgicznym, zwłaszcza za Ducha Świętego, „który od Ojca i Syna pochodzi”. To On buduje Kościół i wyposaża nas w dary i charyzmaty.

Podczas tegorocznej odpustowej uroczystości w katowickiej katedrze wyśpiewamy „w mocy Bożego Ducha” szczególne dziękczynienie za archidiecezjalną Caritas, świętującą 30-lecie swojej działalności. Instytucja ta, powołana w listopadzie 1989 r., podejmuje dzieła dobroczynne oraz nieprzerwanie troszczy się o osoby starsze, chore, niepełnosprawne, ubogie i wykluczone społecznie, a także o dzieci dotknięte rodzinnymi kryzysami. Ważnym wymiarem działalności charytatywnej naszego lokalnego Kościoła są parafialne zespoły Caritas i szkolne koła Caritas. Dlatego właśnie wspólną modlitwę wpisujemy w słowa Jezusa Chrystusa: „*Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili*” (Mt 25,40), i wyrazimy wdzięczność tym, którzy podejmują trud charytatywnej pracy oraz posługi, rozszerzając na ziemi Boże Królestwo miłosiernej miłości i sprawiedliwości.

Do udziału we Mszy św. pontyfikalnej o godz. 12-tej zapraszam pracowników, wolontariuszy i podopiecznych Caritas Archidiecezji Katowickiej oraz wiernych zaangażowanych w parafialnych zespołach charytatywnych. Zapraszam dzieci i młodzież ze szkolnych kół Caritas wraz z ich opiekunami. Wzorem poprzednich lat po Eucharystii wręczone zostaną wyróżnionym wiernym archidiecezjalne medale *Pro Christi Regno*.

Siostry i Bracia!

Do wspólnej modlitwy zapraszam również osoby życia konsekrowanego, przedstawiciele ruchów, wspólnot i stowarzyszeń działających w parafiach oraz reprezentantów parafialnych rad duszpasterskich. Z delegatami rad parafialnych wszystkich parafii archidiecezji spotkamy się już o godz. 10-tej w gmachu Wydziału Teologicznego UŚ na konferencji formacyjnej poświęconej nowemu programowi duszpasterskiemu dla Kościoła w Polsce.

Jego hasłem są słowa: „Eucharystia daje życie”. Począwszy od pierwszej niedzieli Adwentu – przede wszystkim w duszpasterstwie parafialnym – będziemy podejmowali wspólną refleksję o Eucharystii, która jest sercem Kościoła, źródłem i szczytem naszego chrześcijańskiego życia. W Eucharystii zawiera się całe duchowe dobro Kościoła – sam Pan Jezus, nasza Pascha (por. KKK 1325).

Zapraszam Was raz jeszcze do wspólnego świętowania oraz do żarliwej modlitwy za nasz katowicki Kościół. Oczekując modlitewnego spotkania w katedrze, z serca Wam błogosławię: w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.



† Wiktor Skworec
ARCYBISKUP METROPOLITA
KATOWICKI

Katowice, 13 listopada 2019 r.

VA I-8029/19